PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, piątek 16 grudnia 1932 r. — Nr. 287

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. KOMPROMIS W SPRAWIE RÓWNOUPRAWNIENIA.

Berliner Tageblatt 15.XII w koresp. z Warszawy p. n. „Was Oberst Beck nicht sagt" pisze z powodu wywiadu min. Becka, że ważniejszem jest to, o czem minister polski nie mówił; mianowicie ani słowem nie wspomniał o wysuwanem przez prasę polską żądaniu równouprawnienia w dziedzinie ochrony mniejszości. „Wprawdzie z tego jeszcze nie wynika, pisze dziennik, że Polska odkłada na stronę to żądanie. Jednak z milczenia min. Becka można poznać, że on zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa argumentacji, według której każda równość jest jednakowej wartości, oraz, że on bynajmniej jeszcze nie zdecydował się uważać taką argumentację za własną. Wynika z tego niezwykłe położenie, iż rząd polski milczy, podczas — gdy opinja prze do działania. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że min. Beck odłożył na czas po nowym roku swoją mowę o polityce zagranicznej, którą miał w tych dniach wygłosić".

Germania 15.XII w koresp. z Genewy pisze p. t. „Protest małych państw", że do deklaracji polskiej przyłączyły się liczne państwa, a całe Zgromadzenie ją oklaskiwało. Dziennik zaznacza, że oświadczenie Litwinowa zostało przyjęte „głośnym śmiechem całej sali".

The Manchester Guardian 12.XII zamieszcza depeszę ag. Central News z Warszawy o tem, iż decyzja 5 mocarstw uznania żądania Niemiec co do równouprawnienia wywołała wielkie rozgoryczenie w Polsce. Depesza cytuje półurzędowe oświadczenie polskie, iż rząd polski nie uzna decyzji za wiążącą go. Na opozycyjny stosunek rządu polskiego — według depeszy — wpłynęła w dużej mierze mowa gen. Schleichera, wygłoszona w sierpniu r. b. w Królewcu.

La République 14.XII w koresp. z Warszawy podaje głosy prasy polskiej z powodu przyznania Niemcom równouprawnienia na konferencji pięciu mocarstw. Dziennik podnosi, że prasa polska uskarża się na to, iż przyznanie to nastąpiło bez udziału Polski, która jest najbardziej zainteresowana.

Prasa sowiecka 15.XII zamieszcza na pierwszych stronach dzienników oświadczenie ministra Becka dla „Gazety Polskiej" w sprawie decyzji konferencji 5-ciu mocarstw, oraz głosy prasy polskiej w tej sprawie, podkreślając niezadowolenie polskiej opinji publicznej.

Wiener Neueste Nachrichten 15.XII piszą w depeszy z Berlina, że wzburzenie prasy polskij z powodu formułki porozumienia między 5-u mocarstwami przyjęto w Berlinie wzruszeniem ramion. Pogłoska, że Polska zgłosi sprzeciw, nie jest brana ani tu ani też prawdopodobnie gdzieindziej poważnie. Zgoła niezrozumiałą jest ukryta pogróżka co do wypowiedzenia umów o ochronie mniejszości. Sprawa ta nie stoi z zagadnieniem rozbrojenia w żadnym związku przyczynowym. Rząd warszawski popełniłby krok przeciwko sobie samemu, dając się porwać do tego nierozważnego wystąpienia Z konieczności wysunięto by na porządek dzienny sprawę, której unika on jak ognia. Przywrócenie równości zbrojeń ustalone jest w traktacie wersalskim jako następstwo rozbrojenia Niemiec, podczas gdy za podpisanie zobowiązań w sprawie ochrony mniejszości przez nowe państwa wschodnie otrzymały one ekwiwalent w postaci obecnego terytorium. Jeśli Polska będzie usiłowała usunąć te zasady, na podstawie których dopuszczono ją do podpisania traktatów pokojowych, otwarta zosta-

nie przez nią dyskusja międzynarodowa w sprawie rewizji granic. Niemcy będą z tego zadowolone.

Pommersche Tagespost 7.XII pisze, że w związku z akcją wyjaśnienia stosunku do Polski projektuje się utworzenie katedry slawistyki na Uniwersytecie w Gryfji. Dziennik podnosi, że katedra slawistyki jest konieczna ze względu na potrzebę skutecznego zwalczania propagandy polskiej. Szczególnie Instytut Bałtycki w Toruniu rozwija agresywną działalność w stosunku do niemczyzny. Katedra ta miałaby ponadto za zadanie udowodnienie, że gwara kaszubska nie ma nic wspólnego z językiem polskim.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Deutsche Tageszeitung 15.XII pisze, że w Niemczech często przeocza się okoliczność, iż formuła, przyjęta przez pięć mocarstw, nie jest wiążącą dla przeszło 60 państw, które biorą udział w konferencji rozbrojeniowej. Mocarstwa mogłyby wywrzeć wpływ na te państwa i skłonić je do powolności, lecz przynajmniej, jeżeli chodzi o Francję, uprawia ona niewątpliwie grę dwulicową. Z jednej strony bowiem Francja układa się z mocarstwami, a z drugiej strony ze swemi sprzymierzeńcami. Wczoraj próbą tej „niebezpiecznej gry" francuskiej było posiedzenie komisji głównej, na którem wcale nie przyjęto wyraźnie do wiadomości najważniejszej części formuły pięciu mocarstw, dotyczącej równouprawnienia Niemiec.

Cuvantul 14.XII uważa przyznanie Niemcom prawa do zbrojeń za zasadnicze naruszenie traktatów pokojowych; poprzednie ustępstwa były do tego wstępem. Niebezpieczeństwo obalenia traktatów jest coraz większe, nawet we Francji, i to nietylko u lewicy ale nawet prawicy, jak tego dowodzi „Information", w której E. Roche zamieszcza szereg artykułów uzasadniających potrzebę rewizji; nawołuje on mianowicie, by Francja ujęła w tej sprawie inicjatywę w swe ręce.

La Tribuna 13.XII w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu przyznania równouprawnienia Niemcom, twierdząc, że mogło to nastąpić wcześniej, gdyby usłuchano rad Mussolini'ego. Dziennik pisze: Ostatnio Francja upierała się, mimo, iż żądanie przez Niemcy równouprawnienia było słuszne pod względem politycznym i moralnym. Wskutek tego Niemcy przez kilka miesięcy były poza konferencją rozbrojeniową, a Stany Zjedn. A. P. zażądały spłaty długów od państw dłużniczych, a wśród nich i od Francji, która wydała po wojnie dziesiątki miljardów na zbrojenia. Teraz należy pamiętać o drugiej radzie Mussolini'ego, a mianowicie o zaleconem przezeń faktycznem rozbrojeniu, a to w celu nieuprawnienia Niemiec do zbrojeń.

Il Popolo d'Italia 13.XII w art. wst. twierdzi, że Europa 10 lat spędziła na debatach dyplomatycznych, zanim doszła do rozwiązania zagadnień, w sposób, zalecony przez Mussolini'ego w r. 1922 w imię logiki i sprawiedliwości. Tak się stało — zdaniem dziennika — z odszkodowaniami wojennemi, a teraz również z przyznaniem równouprawnienia Niemcom. To samo będzie — pisze w d. c. dzienik — i z ogólną polityką międzynarodową, a w najbliższej przyszłości — z rozbrojeniem i z rewizją układów. Im prędzej więc Europa przeprowadzi rewizję dzisiejszych błędnych stosunków politycznych i zerwie z „krętactwem" zachodniej dyplomacji, — tem łatwiej będzie wprowadzić w życie równowagę i bezpieczeństwo. Usiłowania Francji uczynienia z Niemiec powolnego sobie narzędzia spełzły na niczem.

La Tribuna 13.XII twierdzi, że i socjalizm bywa militarystyczny; dowodzi tego — zdaniem dziennika — stanowisko socjalistów hiszpańskich.

Le Journal 11.XII twierdzi, że Niemcy znalazły w v. Schleicherze przywódcę, jakiego właśnie potrzebowały w obecnej chwili. Potrafił on przeprowadzić dwa bardzo ważne pociągnięcia, a mianowicie: unieszkodliwić Hitlera i uniknąć scysji z Reichstagiem. Obecnie może on słusznie uważać, iż posiada de facto nieograniczoną władzę, co ułatwi mu pracę nad konsolidacją wewnętrzną i zewnętrzną Rzeszy. Dziennik zwraca uwagę na to, iż właśnie ta okoliczność powinna powstrzymać Francję od lekkomyślnego zmniejszania swej siły zbrojnej.

Prawda 14.XII podaje głosy prasy zagranicznej o porozumieniu pięciu mocarstw, zaopatrując je tytułem „Kompromis genewski nie osłabi sprzeczności wersalskich" i wybierając, zwłaszcza z prasy niemieckiej, cytaty, krytykujące ten kompromis.

Izwiestja 14.XII twierdzą, że w Niemczech wyrasta niezadowolenie z powodu wyników narad pięciu.

SPRAWA DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Vossische Ztg. 15.XII w art. wst. „Undank..." pisze, że odmowa spłaty przypadającej teraz raty amerykańskiej przez parlament francuski wywołała w Ameryce oburzenie i wkrótce okaże się, czy przejawi się ono w zastosowaniu gospodarczych represyj, czy też przyjmie „chłodniejszą formę cierpliwszej nieprzyjaźni". Dla Niemiec jest to ogromną korzyścią, że w ten sposób wzrośnie niezadowolenie z francuskich metod a zarazem wzrośnie podejrzenie co do francuskich celów. Niemcy w najbliższej przyszłości będą mogły wykorzystać obecny krok Francji w ten sposób, że ją zaproszą przy pierwszej sposobności do współpracy nad „wykonaniem kawałka rewizji traktatów". Anglja nie będzie mogła być temu przeciwna z powodu tego, iż sama Francja stworzyła do tego precedens. To też parlament francuski przez odmowę spłaty wyświadczył Niemcom nieocenioną przysługę. Od chwili zawieszenia broni, można powiedzieć, nie było zdarzenia tak bezsprzecznie korzystnego dla Niemiec.

Germania 15.XII w art. wst. pisze z powodu obalenia rządu Herriota, iż dla Niemiec będzie niespodzianką stwierdzenie faktu, że ci przedstawiciele narodu francuskiego, którzy przez całe lata trzymali się ściśle „dyktatów pokojowych" i przeciwstawiali się

uznaniu złego położenia Niemiec, teraz dokonują złamania traktatu w sprawie długów, chociaż przypadającą ratę rząd francuski może bez trudu zapłacić.

Vosische Ztg. 15.XII pisze z powodu nowej książki Haralda G. Moultona i Pasvolski'ego: „War Debts and Worlds Prosperity" (Waszyngton), że Moulton swoją pierwszą książką o zdolności płatniczej Niemiec przyczynił się ogromnie do rozwiązania sprawy odszkodowań, a teraz oddaje światu nową przysługę, zwracając uwagę na zależność sprawy długów wojennych od rozwoju gospodarki. Dziennik podnosi, że w Stanach Zjednoczonych zdobywa grunt przekonanie, iż przywrócenie światowej pomyślności gospodarczej jest rzeczą ważniejszą, niż wyciskanie od dłużników zobowiązań wojennych.

L'Echo de Paris 15.XII w art. wst. Pertinax'a p. n. „Justification et conséquences du refus" zajmuje się omówieniem usprawiedliwienia i konsekwencji odmowy płacenia Ameryce. Autor uważa, że Izba deputowanych uczyniła dobrze, opierając się polityce Herriota, argumentującemu za wypłatą. Według autora Izba miała cztery sposoby załatwienia tej kwestji: 1) Dotrzymanie terminu bez żadnych zastrzeżeń, — autor zaznacza, że nikt jednak nie bronił tej tezy, ponieważ naród francuski uważa ją za niesprawiedliwą; następnie 2) zwrócenie się do Niemiec i do państw sojuszniczych o pokrycie długu amerykańskiego, lecz to nie jest do zrealizowania, wobec tego, że obydwa te sposoby załatwienia są niemożliwe, pozostał tylko 3) wstrzymanie wypłaty 15 grudnia, 4) względnie — 15 czerwca; Herriot i niektórzy politycy proponowali odłożenie wypłaty do 15 czerwca ze względu na Amerykę, a to, by zostawić jej czas do zastanowienia się i anulacji długu, a również, ażeby złączyć francuską politykę z angielską; według opinji autora, nie jest prawdopodobne, aby Anglja w tym terminie odmówiła zapłaty, gdyż od 10-ciu lat jej polityka jest nastawiona na dobre stosunki z Ameryką. Pertinax nie sądzi, ażeby ze strony Ameryki miało obecne odmówienie wypłaty wywołać jakieś represje. Jednak pewną jest zła wola, jakiej da wyraz Ameryka przez dłuższy czas względem Francji. Francja będzie obecnie zmuszona liczyć tylko na siebie. Dług angielski powinien zostać w zawieszeniu, ze względu na to, że traktatu lozańskiego nie należy ani ratyfikować, ani wymówić.

Lietuvos Aidas 14.XII w art. wst., nawiązującym do obalenia we Francji rządu Herriot'a, podkreśla z naciskiem, że fakt ten posiada poważne znaczenie międzynarodowe, dowodząc, że kwestja długów już dojrzała do rewizji; Stany Zjedn. A. P. powinny zrozumieć naglącą potrzebę rewizji umów finansowych, zwłaszczą, że doszło już do rewizji umów politycznych i militarnych.

KONFERENCJA PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

Ceske Slovo 15.XII w koresp. z Bukaresztu pisze, że zwołanie konferencji państw Małej Ententy na 16 b. m. zostało przychylnie przyjęte przez społeczeństwo rumuńskie, ponieważ obecne położenie Europy, ujawniające pewne dążności do obalenia obecnego porządku prawnego, domaga się znalezienia pewnego gruntu w tym chaosie. Dziennik zaznacza, że, zdaniem prasy rumuńskiej, Mała Ententa nigdy nie miała do spełnienia poważniejszej roli, niż obecnie, gdyż stoi na straży pokoju, a solidarność państw, wchodzących w jej skład, jest rzeczą b. ważną przy zwalczaniu propagandy rewizjonistycznej.

La Tribuna 13.XII zarzuca Francji, że nie można wierzyć w szczerość jej dążenia do rozbrojenia, kiedy jednocześnie podległe francuskiemu sztabowi generalnemu państwa Małej Ententy odbywają konferencje, które wywołują zwłokę w tych planach.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Le Journal 14.XII (w art. Saint-Brice'a) podnosi niezwykłe położenie Sowietów, z któremi obecnie chcą współpracować nietylko państwa Dalekiego Wschodu — Japonja i Chiny, lecz również i państwa europejskie, z pośród których „Niemcy, Francja, Polska zawarły z Sowietami pakty przyjaźni". Autor zastanawia się nad przyczynami tego zwrotu w polityce państw w odniesieniu do Sowietów i pisze, że nie należy ich szukać ani w przypisywaniu wagi do paktów, zawieranych z rządem bolszewickim, ani w zaufaniu do Sowietów lecz — w tradycyjnej zasadzie politycznej — liczenia się z siłą. W końcu autor podkreśla, że dotychczas jedynie Stany Zjedn. A. P. nie poszły za ogólnym prądem współpracy z Sowietami; nie zupełnie jednak, gdyż — dodaje autor — czyż nie mówi się o tem, że pierwszym aktem prez. Roosevelt'a ma być wznowienie pertraktacyj z Sowietami.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 14.XII zamieszcza postanowienie komisarza aprowizacji w sprawie przekraczania przez instytucje gospodarcze i przedsiębiorstwa sowieckie funduszów przeznaczonych na płace zarobkowe. Postanowienie stwierdza, że kierownicy tych instytucyj i przedsiębiorstw samowolnie podwyższali płace i angażowali bez upoważnienia i bez potrzeby nowych pracowników. Winni tego rodzaju przekroczeń pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 14.XII informuje o szerzeniu się na Żmudzi ruchu katolickiego, zdążającego do założenia na Litwie kościoła narodowego. Dziennik zaznacza, że inicjatorami tego ruchu są klerycy seminarjum duchownego w Telszach oraz księża żmudcy.

RÓŻNE.

Izwiestja 14.XII w korespondencji z Warszawy p. n. „Demagogja przywódców katolickich", piszą, iż wysunięcie przez ludowców hasła „Ziemia dla włościan bez odszkodowania" jest manewrem taktycznym, obliczonym na to, aby przekonać masy o radykaliźmie przywódców ruchu ludowego. Że jest to tylko manewr taktyczny, dowodzą tego uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, w których niema mowy o wywłaszczeniu bez odszkodowania, tylko o bardziej energicznej realizacji reformy rolnej, która jest reformą burżuazyjną. Manewry Witosa i jego politycznych zauszników mają, wg. korespondenta, świadczyć o rosnącej radykalizacji mas i o próbach przywódców „kułackich" utrzymania swych wpływów na wsi.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.